

Dlaczego artyści niechętnie korzystali z magenty

Co było przyczyną niechęci artystów do magenty? Teorie dotyczące koloru i koła barw omijały magentę szerokim łukiem. Wszyscy twórcy, nieważne z jakiej szkoły, uczyli się kół barw, w których nie było magenty koloru. Klasyczne pigmenty wciąż dominowały w obrazach. Barwa ta nie pasowała w żaden sposób do opianowanych przez nich schematów mieszania i nakładania farb. Jednak nawet artyści próbujący trzymać się starych sprawdzonych metod muszą w pewnym momencie ugiąć się w obliczu zmieniającego się świata. Magenta zaczęła powoli przenikać do świata sztuki dzięki portretom. Znanymi malarzami, którzy jako pierwsi użyli magenty, są: Paul Gauguin, William-Adolphe Bouguereau czy John Humphreys Johnston. Są to właśnie portrety kobiet w strojach o barwie magenty. Przełom nastąpił dopiero w 1905 roku, kiedy to magenta zaczęła pojawiać się częściej wśród artystów reprezentujących nowy nurt sztuki zwanym fowizmem. Nurt ten charakteryzował się bardzo bogatą i niestandardową kolorystyką. Artyści w kręgach tego nurtu nie stworzyli manifestu ani programu. Chcieli za to całkowitej swobody i zerwania z naśladowaniem natury. Fowiści czerpali inspiracje z dzieł Van Gogha, Gauguina i innych impresjonistów. Najczęściej tworzyli pejzaże przy użyciu płaskich plam i nierealistycznych kolorów. Najbardziej znanym przedstawicielem tej grupy był Henri Matisse. W tym przypadku łatwo wyjaśnić dlaczego malarze sięgali po magentę. Jeśli ktoś chciał znaleźć kolor, który w dobie rewolucji przemysłowej był przeciwieństwem natury, nie musiał szukać daleko.